

GŁOS LUBELSKI

GAZETKA DZIENNA

Przedpłata:	W LUBLINIE bez odosłania	Z odosłaniem
rocznie.	Kor. 32.—	Kor. 31.00
stycznia.	16.—	15.00
kwartalnie	8.—	9.00
miesięcznie	2.70	2.80

Na prowincyi z przesyłką pocztową:

Miesięcznie Kor. 4.—, kwartalnie Kor. 12.—; półrocznie Kor. 24.—; rocznie Kor. 48.—;
Dla Słow. społecz. i szkół „ 11 „ 22 „ 44 —.

Ogłoszenia:	przed tekstem I strona	Kor. 1 hal. 50
za wiersz	w tekście II i III str.	„ 1 „ 50
drobnym pismem	po tekście	„ 1 „ 30
lub jego miejsca	nekrologi	„ 1 „ 30
	na żądanie	„ 1 „ 30
	osobiste.	„ 1 „ —

Drobne egz. za wyraz 14 hal. Założniki za każde 100 egz. 3 Kor. 1 porto pocztowe 1 h. od 1 lut. Koresp. z Rosyą 14 hal. za wyraz i porto 2 K. Cena egz. w Lublinie 14 h. Na stac. kolej. i prowinc. 18 h.

Adres Redakcyi i Administracyi: ul. Tadeusza Kościuszki, Nr. 10.

Redakcyja otwarta od g. 10 r. do 2 po poł. Administracyja otwarta od g. 9 r. do 7 wiecz.

WĘGIEL kamienny
„ drzewny
DRZEWO opałowe
Koks kowalski

Cement
Lak asfaltowy do dachów
Olej maszynowy i cylindrowy
Smarowidło do wozów

POLECA:

LUBELSKIE BIURO HANDLOWE

właściciele:

405

T. Kujawski, M. Milewski i Szwentner
Krakowskie-Przedm. No 62. SZKADY: Foksal No 17.

Lubelskie Biuro Porad Technicznych
(Spółka Inżynierów)

w Lublinie, ul. Początkowska No 1, lokal Wz. Kredytu
udziela porad we wszystkich gałęziach techniki,

oraz projektuje i sporządza plany i kosztorysy na wszelkiego rodzaju budowle i instalacje elektrotechniczne, wodociągowe, kanalizacyjne, ogrzewania centralnego, suszarni, filtrów biologicznych

i wykonywa plany parcelacyjne, meljoracji rolnych, kolejek podjazdowych itp.

Powierzone prace wykonywują specjaliści pod kierunkiem zespołu biura.

Godziny przyjęć: — 4 1/2 — 6 a po południu oprócz świąt. 978.

Dr. ADOLF MESZ
z Warszawy
SPECYALISTA CHOROÓB
gardła, płuc, nosa i uszu
przyjmuje od 9—11 r. i od 5—7 pp.
Bernardyńska No 12.

WALNE ZEBRANIE KOŁA
Lubelskiego Towarzystwa Opieki
nad zabytkami przeszłości
odbędzie się do 14 kwietnia o godz. 4 ej
popołudniu w lokalu Komitetu Ratunkowe-
go Ziemi Lubelskiej (Krakowskie Przed-
mieście No 47).

Portmonetka z pieniędzmi

znaleziona na przecie jest do odebrania
za zwrot kosztu ogłoszenia w gabinecie
rentystycznym M. Cholewy Kościuszki 3.
968

Gospodarstwo Sadowo-Szkółkowe
w Józefowie nad Wisłą
POLECA
szczepki drzew owocowych
w wielkim wyborze. 782

Nowa próba ugody
polsko-niemieckiej.

Próba ugody polsko-niemieckiej, podjęta ze strony polskiej przez sfery centrowe a ze strony niemieckiej przez postępowe koła parlamentarne, nie doprowadziła do pożądanych wyników. Mimo zapewnień p. Ronikiera, który od dłuższego czasu odgrywa prawem kaduka rolę

ambasadora polskiego w Berlinie, nie przyszło do polsko-niemieckiego rozwiązania sprawy polskiej, o które to rozwiązanie centrum narodowe, niegdyś austrofilskiemu a dziś filoniemieckiemu, chodziło. Wrócił też z niczem ewentualny premier gabinetu, p. Steczkowski, z Berlina, bo jeno z obietnicą zgody rządu niemieckiego na stopniowe przekazywanie władzom polskim administracyi i gospodarki krajowej. Odmówiły natomiast władze zniesienia dotychczasowego zarządu w t. zw. „Etappen Gebiet” na wschodniej polaci Królestwa i rozciągnięcia na te okęgi zarządu cywilnego.

Jeśli się zważy, iż władze niemieckie kilkakrotnie obiecywały rozszerzenie administracyi polskiej i porówna się tę obietnicę z odmową przyłączenia Podlasia do Królestwa Polskiego, to jasnym jest, że rezultat ambasadorskiej działalności p. Ronikiera, jak też próby ze strony p. Steczkowskiego znalezienia podstawy pod porozumienie polsko-niemieckie, rozbiły się o zdecydowane stanowisko rządu niemieckiego, który ani na jotę nie chce zejść z drogi, zapoczątkowanej w Brześciu Litewskim.

Odmowna odpowiedź w sprawie przyłączenia do Królestwa Polskiego Podlasia w związku z robotą ukraińską ujawniają decyzję niemiecką w sprawie tego kraju—od czasu traktatu brzeskiego rząd niemiecki, mimo pogłoszek rozsiewanych przez polskie koła centrowe, nie zmienił poglądu w tej sprawie.

Ugoda polsko-niemiecka natrafiła na nowy szkopuł, którego nawet polskie koła centrowe nie mogą przeskoczyć. Sprawa Podlasia i Chełmszczyzny, jedno z najważniejszych zagadnień dla naszego bytu, stała się w poprzek próbom ugody, niema bowiem na kuli ziemskiej Polaka, któryby się mógł pogodzić z odłączeniem od państwa polskiego wspomnianych terenów.

Liczbę czynników, rozklinowujących próbę ugody polsko-niemieckiej, pomnożyła sprawa Podlasia i Chełmszczyzny. Nie myśmy ten

czynnik rozdzielaający, jak zresztą i inne, stworzyli—

Rezultatem tego wszystkiego może być tylko otrzeźwienie polityczne. Nie jest wprawdzie ono potrzebne społeczeństwu, rozumiejącemu istotny stan rzeczy, niezbędne jest jednak grupie krzykliwych polityków, którzy, nie licząc się z faktami politycznymi i z psychiką społeczeństwa polskiego, z ugody, a więc tylko środka politycznego, chcieli zrobić zasadę i nią napoić społeczeństwo.

iks.

TELEGRAMY.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. 5.4. (BK). Urzędowo.
Zachodnia widownia wojny.

Zaatakowaliśmy wczoraj na południe od rzeki Somme, oraz z obu stron Moreuil i odrzuciliśmy nieprzyjaciela z jego silnych pozycji. Angielskie i francuskie rezerwy wystąpiły do walki przeciw naszym oddziałom, kontratak ich jednak rozbił się w naszym ogniu. Po ciężkich zapasach zdobyliśmy pomiędzy rzeką Somme a potokiem Luce miejscowość Hamel jak również części lasu na północny-wschód i południowy-wschód od Villers Bretonneaux. Na zachodnim brzegu rzeki Avre zdobyliśmy miejscowości Castel i Mailly. Nieprzyjaciel bronił się na całym froncie rozpaczliwie, krwawe jego straty są też na skutek tego niezwykle ciężkie. Wzięliśmy kilka tysięcy jeńców.

Według zakończonych obliczeń wzięła armia generała Hutier w czasie od 21 do 28 marca 51.218 jeńców oraz zdobyła 729 dział. Wskutek tego podwyższyła się ogólna liczba jeńców na przeszło 90.000, liczba zdobytych armat zaś na przeszło 1300.

W odwet za trwające od kilku dni ostrzeliwanie naszych kwater w Laon przez Francuzów skierowaliśmy nasz ogień na miasto Reims.

W Szampanii oraz na wschodnim brzegu rzeki Mozy przy-

niosły nam skuteczne wypadki jeńców.

Przed Verdun pozostał silny ogień artyleryjski, trwający przez dzień cały, także nocą porą w swej mocy.

Wschodnia widownia wojny.

Na Ukrainie odebraliśmy bandom nieprzyjacielskim na linii kolejowej Połtawa-Konstantynograd 28 wagonów naładowanych francuskimi karabinami i amunicją, oraz przeszło milion nabojów artyleryjskich.

Posuwające się doliną Dniepru nasze wojska zajęły po walce Jekaterynosław.

Azyatycka widownia wojny.

Wojska niemieckie odrzuciły wspólnie z oddziałami tureckimi angielskie brygady piechoty i kawalerii, które po przejściu rzeki Jordan posunęły się przez Es-Salt na Amman, po kilkudniowych walkach przez rzekę Jordan z powrotem.

Rozstrzygnięcie wojny światowej

GFNEWA. „L'Homme Libre”, wydawany przez Clemenceau, pisze:

Bój na zachodzie rozstrzygnie o losach wojny światowej. Ale chociaż bitwa się skończy, wojna może będzie trwać dalej, żaden bowiem z przeciwników nie będzie u kresu swoich sił. Ale w każdym razie położony zostanie fundament pod koniec wojny.

Podróż Lloyd Georgea i Clemenceau na front.

LONDYN. 5.4. (BK). (Urzędowo). Prezydent ministrów Lloyd George powrócił dzisiaj z podróży na front, odbytej wspólnie z prezydentem ministrów Clemenceau. Odwiedzili oni generałów Haiga, Petains, Focha, Perschinga i Bllesa.

Skasowanie rady kierowników ministrów.

„Monitor polski” (nr. 38) z dnia 4 kwietnia r. b. zamieścił w dziale urzędowym następujące pismo odręczne:

„Do p. Antoniego Ponikowskiego, przewodniczącego w radzie kierowników ministrów.”

My, Rada regencyjna Królestwa Polskiego, niniejszem zwalniamy pana od tymczasowego przewodnictwa w radzie kierowników ministrów oraz od kierownictwa w ministerstwie wyznań religijnych i oświecenia publicznego.

Jednocześnie zwalniamy:

p. Stefana Dzielwskiego—z kierownictwa ministerstwa spraw wewnętrznych;

p. Stanisława Janickiego—z kierownictwa ministerstwa rolnictwa i dóbr koronnych;

p. Wacława Makowskiego—z kierownictwa ministerstwa sprawiedliwości;

p. Antoniego Wieniawskiego—z kierownictwa ministerstwa skarbu; oraz p. Władysława Wróblewskiego—z kierownictwa departamentu spraw politycznych.

Warszawa, dn. 4 kwietnia 1918 r.

† Aleksander Kakowski arcybiskup

Zdzisław Lubomirski

Józef Ostrowski.

L. S.

Steczowski.

Nowy gabinet polski.

Do Pana Jana Kantego Steczkowskiego. My, Rada Regencyjna Królestwa Polskiego niniejszem mianujemy Pana ministrem prezydentem oraz ministrem skarbu Królestwa Polskiego.

Jednocześnie, zgodnie z wnioskiem Pana, mianujemy:

p. Witolda Chodźkę—ministrem zdrowia publicznego, opieki społecznej i ochrony pracy;

p. Stanisława Dzierzbickiego—ministrem rolnictwa i dóbr koronnych;

p. Józefa Higersbergera—ministrem sprawiedliwości;

p. Antoniego Ponikowskiego—ministrem wyznań religijnych i oświecenia publicznego;

p. Jana Steckiego—ministrem spraw wewnętrznych; tudzież

Janusza ks. Radziwiłła—dyrektorem departamentu spraw politycznych.

Warszawa, dnia 4 kwietnia 1918 r.

† Aleksander Kakowski,

Arceybiskup

Zdz. Lubomirski

Józef Ostrowski

Steczowski.

Dr. Jan Kanty Steczkowski

w gabinecie p. Jana Kucharzewskiego był ministrem skarbu. W nowym gabinecie, na którego czele staje, jako prezes ministrów, nadal zatrzymuje tę ministerstwo skarbu. O wybitnych zdolnościach finansowych które p. Steczkowski wykazał w Galicji, zwłaszcza w zakresie usamodzielnienia polskiej bankowości pisano już niejednokrotnie.

Dr. Witold Chodźko

w ministerstwie spraw wewnętrznych był kierownikiem i organizatorem dyrekcji służby zdrowia publicznego, a obecnie wraz z dyrekcją przechodzi do ministerstwa zdrowia publicznego, opieki społecznej i ochrony pracy, jako minister. W r. 1916 z ramienia Koła lekarzy zostaje wybrany do Rady miejskiej, gdzie należy do koła Lig państwowości polskiej. W roku ubiegłym wstąpił do Centrum narodowego.

Stanisław Dzierzbicki

wchodzi do gabinetu p. Steczkowskiego jako minister rolnictwa i dóbr koronnych. P. Dzierzbicki był członkiem T. Rady Stanu. Nowy minister rolnictwa i dóbr koronnych jest autorem kilku prac ekonomicznych i projektów instytucji, między innymi: Banku ziemiańskiego.

Józef Higersberger

urodził się w Warszawie, gdzie również ukończył gimnazjum II-gie na Nowolipkach, a następnie w r. 1878 wydział prawny uniwersytetu warszawskiego. Przez szereg lat zajmował się praktyką adwokacką. Po ewakuacji Rosyan został wybrany na prezesa trybunału obywatelskiego. Od d. 1-go września r. z. do d. 1-go marca r. b. piastował godność prezesa sądu apelacyjnego w Lublinie, a ostatnio taką samą godność w Warszawie. Adw. Higersberger brał żywy i czynny udział w pracy społecznej i zawodowej. W licznych instytucjach był prezesem lub też członkiem zarządu.

Antoni Ponikowski

jest jedynym ministrem, który bez przerwy kieruje pracami swego ministerstwa. Jako minister wyznań i oświaty w gabinecie p. Kucharzewskiego, podał się do dymisji razem z całą Radą ministrów, po utworzeniu jednak rządu prowizorycznego został powołany przez Radę Regencyjną na przewodniczącego Rady

kierowników ministrów z pozostaniem w dalszym ciągu na stanowisku kierownika ministerstwa wyznań i oświecenia.

Jan Stecki

w pierwszym gabinecie piastował godność ministra spraw wewnętrznych. Do obecnego gabinetu również wchodzi jako minister spraw wewnętrznych. P. Stecki kontynuować więc będzie rozpoczęte przez siebie prace za poprzedniej kadencji, a prace te są wielostronne, bo dotyczą całej administracji kraju. Były prezes Krajowej Rady Gospodarczej, Głównego Komitetu Ratunkowego i Klubu Polskiego w Lublinie wykazał podczas krótkiego urzędowania na stanowisku ministra spraw wewnętrznych te same zdolności organizacyjne, które go cechowały w poprzedniej działalności społecznej.

Janusz książę Radziwiłł

urodził się w r. 1880. Szkołę średnią i uniwersytet ukończył w Berlinie, poczem odbył służbę wojskową w kirasjerach gwardii cesarskiej. W r. 1905 przyjmuje poddaństwo rosyjskie i wyjeżdża do Rosji, gdzie przebywa czas dłuższy. Janusz książę Radziwiłł jest najmłodszym synem Ferdynanda ks. Radziwiłła, prezesa Koła polskiego w Berlinie.

Prawda o Kole Polskiem w Berlinie.

Radość prasy centrowej, pochodząca z nadziei, że Koło Polskie w Berlinie zmieniło swój kurs polityczny, okazała się przedwczesną. Bo oto, jakie wiadomości przynosi niezależna prasa poznańska o Kole polskiem.

Według tych źródeł w poniedziałek 18 marca zwołał prezes Koła ks. Ferdynand Radziwiłł pod wpływem warszawskich polityków pp. Simona, Franciszka Radziwiłła i Ronikiera—posłów polskich parlamentarnych obecnych w Berlinie na naradę, jakkolwiek na dzień następny, t. j. na 19-go marca było zwołane wspólne zebranie kół: sejmowego i parlamentarnego.

Na zebranie z panami warszawskimi przybyło tylko 6 posłów i oni to pod wpływem wymowy polityków warszawskich uchwalili 4 głosami przeciw 2-om zmienić politykę Koła, wytyczoną w ostatniej mowie posła Seydy i ks. Stychla. Wrazem zwrotu była znana mowa ks. Ferd. Radziwiłła w parlamencie oraz uchwała tych 4 głosów—akcesu do deklaracji partii większości niemieckiej w parlamencie.

Jednak pod wpływem wspólnego posiedzenia z dnia 19 marca obu kół, zażądało kilku posłów Koła parlamentarnego nowego zebrania parlamentarzystów, na którym uchwała akcesu, powzięta 18 marca upadła—jednogłośnie. Nawet poniedziałkowo 4 zwolennicy akcesu, głosowali teraz przeciw niemu, skoro się uwolnili od wpływów warszawskich.

Doświadczenia Koła Polskiego w Berlinie powinny być najlepszym dowodem dla polityków naszych, jak trzeba twardo stać na swoim stanowisku

Amerykanie na froncie.

Do „Timesa” donoszą z Waszyngtonu: Ameryka pojmuje teraz w zupełności co znaczy wojna. Z gorącym pośpiechem czynione są wszelkiego rodzaju usiłowania, aby możliwie jaknajprędzej siły amerykańskie na froncie francuskim uczynić namacalną rzeczywistością.

Osoby należące do kół urzędowych stwierdzają, że Wilson życzy sobie oświadczyć kierować odnośnymi pracami, aby w możliwie najkrótszym czasie przewieźć do Europy wielkie posiłki amerykańskie. Wielką przykładą się wagę do zamianowania jednego wspólnego wodza naczelnego nad wszystkimi siłami zbrojnymi koalicji i rząd amerykański jest bardzo zadowolony z tego, że gen. Pershing wyraził gen. Fochowi chęć służenia pod jego kierownictwem.

Prasa londyńska jest bardzo zadowolona z powodu zgody rządu Stanów Zjednoczonych na to, aby oddziały amerykańskie, już znajdujące się we Francji, stanowiąły częścią składową formacji wojskowych koalicyjnych dopóty, dopóki nie nadejdzie dostateczna ilość amerykańskich sił zbrojnych, odpowiednia dla tworzenia samodzielnych korpusów amerykańskich. Szczególnie „Times” i „Daily Mail” gorąco chwalią taką decyzję rządu amerykańskiego, spodziewając się na skutek tego natychmiastowego i bardzo istotnego uzupełnienia materiału ludzkiego armii koalicyjnej. Jakkolwiek ten prasowy dźwięczy dość optymistycznie, to jednakże dzienniki nie czynią tajemnicy ze swego przypuszczenia, że bodaj już w dniach najbliższych należy oczekiwać wznowienia ofensywy niemieckiej. Wyrażany jest domysł, że przerwa w wielkich operacjach tłumaczy się wyłącznie tem tylko, że niemieckie kierownictwo armii przed wznowieniem ofensywy przesunąć musi na front swą ciężką artylerię.

Michaelis o wojnie.

„N. Fr. Presse” donosi, że b. kanclerz dr. Michaelis, obecny st. prezydent Pomorza, w publicznym odczycie, który miał niedawno w Bennekenstein, złożył sensacyjne oświadczenia. Przedewszystkiem stwierdził, że pokój, którego spodziewa się jeszcze w tym roku, nie złądzi niedługo. Poza tem zaś rzekł Michaelis: Musimy przyznać, że ponosimy winę w wybuchu wojny, nie pod względem politycznym, bo cesarz do ostatniej chwili pragnął pokoju, ale Pan Bóg zsił i na nas dopust, ponieważ pieniądza u nas zaczął panować wszechwładnie. Bóg chciał nas ustrzedz od całkowitego zmaterializowania.

Zapowiedzi nowej ofensywy.

Według doniesień biura Wolffa i komunikatu niemieckiego sytuacji na froncie zachodnim nie uległa od wczoraj żadnej zmianie. Kontrataki angielskie trwają dalej i to w sposób dość gwałtowny. Anglicy wprowadzili na pole walki nowe dywizje angielskie, oraz australskie i nowozelandzkie. Także na odcinku między Avre a Somme nadeszli oni, celem powstrzymania Niemców nowe kontyngenty wojsk.

Jak dzienniki berlińskie donoszą, stwierdzone, że Amerykanie walczą koło Montdidier. Bezpośrednio na froncie znajduje się ich około 100 tys. żołnierzy. Z Londynu wysłano na front francuski posiłki w sile 500 tys. ludzi. Przybędą one do Francji w przeciągu 14 dni.

Równocześnie wszelkie nadchodzące wiadomości zapowiadają nową fazę walk na zachodzie, t. j. wielką ofensywę koalicji, lub dalszą ofensywę niemiecką.

O armii Trockiego.

„Journal des Debats” pisze, że koalicja zdaje się ma zamiar popełnić nowy wielki błąd. Trockij—piśmo dziennik—ma zamiar rzekomo organizować nową armię i zwrócić się w tym celu do francuskiej mi-

syi wojskowej która opuściła Rumunię, z prośbą o pomoc. Byłoby — zapewnia dziennik — w najwyższym stopniu nierozsądnym dla Rumunów, dać pomoc gdyż nie ulega wątpliwości, iż nowoutworzonej armii użyłby on wyłącznie do tego, aby się stać dyktatorem. Koalicja nie może już niczego oczekiwać ani od Trockiego, ani od jakiegokolwiek innej partii w Rosji. Większość Rosyan nigdy wogóle nie wiedziała za kogo i za jaką sprawę walczy. Masę włościan z ledwością odróżniają Francję od Niemiec. Jakże to myśleć wobec tego o pozyskaniu tych mas dla polityki, której nie, ale to absolutnie nie rozumieją.

Z Koła Międzypartyjnego.

Jak się dowiadujemy, sekretaryat Międzypartyjnego Koła Politycznego udzielił swym stronnictwom prawa wolnej ręki co do udziału w wyborach do Rady Stanu. W związku z tym, stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji zgłosiło przed kilku dniami oświadczenie, iż nie wystawia ono z grupy swych kandydatów do Rady Stanu, zaleca jednakże swym zwolennikom popieranie kandydatur Międzypartyjnego Koła Politycznego, z którym nadal je łączy wspólna platforma polityki ogólnej na chwilę obecną.

Odezwa.

Pisma warszawskie donoszą, że Ukraiński Związek Wyzwolenia Chełmszczyzny rozrzuca po wsiach i miasteczkach ziemi Chełmskiej odezwę treści następującej (pisownia oryginału):

„Bracia Chełmszczanie! Nadszedł czas sprawiedliwości i wyzwolenia waszego z niewoli i ucisku! Wielka krzywda ukraińskiego narodu Chełmszczyzny przystanowiona nareszcie dzięki sprawiedliwości i samookreśleniu narodów przez szczerą rękę sprzymierzonych z nami cesarzów niemieckiego i austriacko-węgierskiego!

Chełmszczanie! Pora wam nie słuchać bałamuctwa panów i księdzów. Oni to z was zrobili Polaków, choć tu zdawna była Ukraina. Polska intryga bezprzestannie pracuje nad tym, żeby z was wyrwać serce i duszę ukraińską. Każę wam płacić na szkoły, które was przerabiają na Polaków, przez co prawie wszyscy zapomnieliście mówić i czytać w języku ukraińskim. Ale to się zmienić musi. I ostatni chyba raz rozmawiamy z wami, używając języka naszych krzywdzicieli Polaków. Pójdziecie za nami, gdy my przypiesimy do was naszą (!) sprawiedliwość! Nie będzie u nas ziemi ni pańskiej, ni chłopskiej. Ziemia będzie wszystkim gminna, rządowa a po sprawie! Sprawiedliwości trzymać będą wszyscy raz lepsze, raz gorsze, a nasza ukraińska rada w Kijowie równo naznaczać będzie... Nie pokrzywdzimy ani was, bracia włościanie katolicy, którzy się u nas pozostaniecie, ani was, bracia (!!!) żydzi. Wszyscy po równu prawo do gminnej ziemi dostaniecie.

Nasza Rada w Kijowie o ulżeniu ciężarów pomyślała. Nie będzie płatnych służb u księdzów, a kto zechce u naszego wójty ukraińskiego zadarmo dostanie. Skończy się panowanie kościołów polskich i księdzów, ale tylko wtedy, gdy nie dadacie swoich podpisów przeciw Ukrainie, do których oni was namawiać będą.

Nie słuchajcie polskich panów, księdzów, którzy was buntują przeciwko Niemcom i Austriakom, bo Niemcy i Austriacy to nasi przyjaciele, którzy nam Ukrainę budują

i was bracia chełmszczanie do Ukrainy przyłączają. Teraz Niemcy robią nam w Kowlu wojsko ukraińskie. Niech wszyscy bracia chełmszczanie, którym idą lata wojskowe zgłaszają się do postów żandarmskich, aby ich zapisali do wojska ukraińskiego.

Nie pora lachom służyć!

Ukraiński Związek Wyzwolenia Chełmszczyzny.

Odezwa ta nie wymaga komentarzy. Humorystyka jej leży jak na dłoni, a fakt, że wydano ją w języku polskim najlepiej dowodzi jaki język naprawę panuje w ziemi Chełmskiej.

skutku Walnego Zebrania Lubelskiego Stowarzyszenia Spożywczego w I terminie, dn. 7 b. m. t. j. w niedzielę o godz. 3 ej w sali szkoły handlowej męskiej przy ul. Bernardyńskiej odbędzie się tego dnia i w tejże sali o godz. 3 i pół odczyt Dr. Jana Łazowskiego p. t.: „Kooperacya a sprawa robotnicza”.

**** Zjazdy.** W ostatnich dniach odbyło się w Lublinie parę zjazdów z całej okupacji austriackiej. Między innymi odbył się zjazd rybacki, zjazd Głównego Komitetu Ratunkowego i Zjazd Sejmików.

**** Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W poniedziałek dn. 8 kwietnia w Sali Resursy kupieckiej o g. 6 po południu odbędzie się odczyt prof. Jerzego Maczewskiego na temat: „Co mówi etymologia o pochodzeniu ocen moralnych”.

**** Odczyt.** Dzisiaj dalszy ciąg nadzwyczaj ciekawego odczytu prof. Wejnfelda p. t.: „Gospodarstwo społeczne po wojnie”.

**** Benefis p. Urbańskiej.** W dniu 9 marca t. j. we wtorek w teatrze Wielkim odegrany zostanie, na benefis p. Urbańskiej, poemat dramatyczny Juliusza Słowackiego „Ksiądz Marek”. Zarówno osoba benefisantki, jak i sztuka obrana przez nią, zapewni benefisowi powodzenie, ściągając licznych miłośników teatru i sztuki narodowej.

**** Przedstawienie na cel Pol. Stow. Katolic. Młodz. Rękodziel. w Lublinie.** W niedzielę dn. 7 go i 8 go b. m. odbędzie się w „Panteonie” przedstawienie na cel Polskiego Stow. Katolickiej Młodzieży Rękodzielniczej i Robotniczej w Lublinie, na które złożą się komedyo-opera „Młynarz i kominiarz” i na ekranie detektywny dramat w 5 częściach „Tajemnica zamku”. W niedzielę przedstawienie od godz. 3—7, w poniedziałek od godz. 3—9 i pół.

**** W sprawie mieszkaniowej.** Z wiarogodnego źródła dowiadujemy się, że ustawa o urzędach pojednawczych i ustawa o ochronie lokatorów zostały przedstawione przez Ministerium Sprawiedliwości Radzie Ministrów do zatwierdzenia. Ustawa o ochronie lokatorów w pewnej mierze będzie miała moc obowiązującą wstecz. Tym sposobem można będzie kwestyować obecne masowe wymównia mieszkań.

**** Sprawa moratorium w Lublinie.** W dniu 5 kwietnia Rada Twa Rolniczego w Lublinie uchwaliła wystąpić do władz polskich z memorjałem żądającym przywrócenie zupełnego moratorium co do sum hipotecznych; co się tyczy weksli i rewersów, to wystąpiła z wnioskiem, ażeby obowiązek spłaty 10% długu co miesiąc zmodyfikowany został w ten sposób, iżby spłata taka przypadała co trzy miesiące. Tegoż dnia na pierwszym posiedzeniu Lub. Tow. Prawniczego uchwalono jednomyślnie, że zniesienie moratorium jest nie na czasie zagraża ruiną ogółowi i wstutek tego przepis z dnia 9 lutego o zniesieniu moratorium winien być całkowicie uchylony. W tym też duchu ma wystąpić z odpowiednim przedstawieniem do władz właściwych.

Wieleś niesie, że prawo zniesienia moratorium wyszło z inicjatywy p. Kazimierza Natansena, a z pod pióra p. Jakóba Glassa.

Współdział tego zdradza własny artykuł o zniesieniu moratorium, zamieszczony w „Temidzie Polskiej” z roku ubiegłego.

**** Komitet Opieki nad superarbitrowanymi legionistami** podjął z powrotem przerwaną chwilowo pracę.

Biuro Komitetu mieści się przy ul. Archidjakońskiej Nr. 7, I p. na lewo m. 5. Sprawy superarbitrowanych legionistów załatwiane są codziennie między godziną 9-tą a 11-tą przed południem z wyjątkiem niedziel i świąt.

**** Odbudowa kraju w związku z reformą życia społecznego** wyłoni wiele zawiłych i poważnych spraw technicznych, do rozwiązania których nie będzie wystarczała wiedza choćby najgruntowniejsza pojedynczego technika, lecz potrzeba będzie zespołu ludzi fachowo przygotowanych, posiadających odpowiednie studia naukowe, oraz długoletnią praktykę techniczną.

Dowiadujemy się, że grono techników w Lublinie w osobach pp. Łaskiewicza, Paprockiego, Papieskiego, Jaworskiego, Wyszomirskiego i innych przy współdziale Biura Handl. Teodor Miller w tych dniach zawarło spółkę pod firmą „Lubelskie Biuro porad technicznych”, zapewniając sobie przy tem współpracę specjalistów warszawskich, pomoc prawną i handlową.

Wobec tego, że żywieli obce dziś już podczas wojny starają się zdobywać zyski nasze we wszystkich gałęziach handlu i przemysłu, a także i w odbudowie kraju, „Lubelskie biuro porad technicznych” w samą porę powstaje, a jako placówka dbająca o rozwój przemysłu rodzimego może się stać dla kraju nader pożyteczną.

**** Zebranie szewców.** Wielkie, wprost bajeczne ceny, na skóry używane na wyrób obuwia, wywołane przez paskarzy i inne spekulacje, sprawiają że obuwie staje się coraz droższe wskutek czego zapotrzebowania zmniejszają się, a szewcy lubelscy zostają bez roboty, bez możności utrzymania rodziny.

Celem naradzenia się i powzięcia odpowiednich uchwał oraz kroków zapobiegawczych, odbędzie się zebranie szewców lubelskich w niedzielę, o godzinie 3 po południu w lokalu Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Rzemieśln. m. Lublina Królewska 15, na które to posiedzenie wszyscy szewcy lubelscy przybyć powinni, pamiętając o tem, że tylko w jednoci siła, a tę jedność i siłę stworzyć możemy tylko my sami.

**** Liczba ludności Lublina.** Utworzony w ostatnich czasach w Magistracie wydział statystyczny, wydał sprawozdanie statystyczne za miesiąc styczeń 1918 r. Ze sprawozdania tego dowiadujemy się, że, według spisu, dokonanego przez władze okupacyjne w dniu 15 października 1916 r., ludność Lublina liczyła 81.198 osób. W tem: chrześcijan mężczyzn 19.425, kobiet 25.680. Żydów mężczyzn 16.443, kobiet 19.650.

**** Udławienie się.** 80-letni starzec J. R. zamieszkały przy ulicy Bychawskiej w dniu 1 kwietnia podczas spożywania obiadu udławił się. Na miejsce wypadku zostało wezwane Pogotowie Ratunkowe, którego lekarz skonstatował śmierć.

Korespondencje z przebywającymi w Rosji.

Bronisław Jakimiński z Lublina, za wiadomiami Władysława, Stanisława Jakimińskiego w Babinie, że jest w domu. Pisma Kijowskie uprasza się o przedruk. 971

Jakimiński Bronisław z Lublina za wiadomiami Eugenii i Wiktorii Boneckich w Kijowie, że jest w domu i oczekuje ich przybycia. Pisma Kijowskie uprasza się o przedruk. 972

Z estrady i sceny.

Teatr Wielki.

- Sobota wiecz. „Wesele podczas rewolucji”.
- W niedzielę popoł.: „Carewicz”; wieczorem „Róża Stambułu”, operetka.
- Poniedziałek popoł.: „Konfederaci Barscy i Warszawianka”; wiecz.: „Wesoła para”.
- Wtorek: „Ksiądz Marek”, Juliusza Słowackiego na benefis E. Urbańskiej.
- Środa: „Wesele podczas rewolucji”.

KRONIKA.

Z Miasta.

**** Święto Zwiastowania N. M. P.** Święto Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny przypadające w wielkim tygodniu postu przed wielkanocnym zostało odłożone na dzień 8 kwietnia t. j. na poniedziałek. W dniu tym we wszystkich kościołach miejscowych będą odprawiane uroczyste nabożeństwa ku czci Najświętszej Maryi Panny z wystawieniem Najświętszego Sakramentu.

**** Odczyt z dziedziny kooperacyi.** W razie nie dościsła do

Z Polski i ze świata.

× **Tajemnicze jajo wielkanocne.** Co roku przed Wielkanocą, nadsyłane bywa do Watykanu jajo, mające 20 cm. długości. Skorupa składa się z czterech kawałków najpiękniejszej kości słoniowej i wyłożona jest błękitnym atłasem. Żółtko zaś wyobraża skrzyneczka ze szczerzego złota, zawierająca wspaniały, w złoto oprawiony rubin. Wartość tego niezwykłego jajka szacowana jest na 50 tys. fr., a oflarodawca jego nieznany.

× **Popsuty zegarek.** W „Gońcu” warszawskim znajdujemy następującą uwagę: „Przywódca socjalistów niemieckich, Filip Scheidemann, nazajutrz po wybuchu rewolucji rosyjskiej, ożwał się w parlamencie Rzeszy niemieckiej: „Panowie! W Rosji wybiła godzina 12 ta. U nas jest 5 minut do 12 ej”. Od owej chwili upłynął rok, i — dwunasta nie dzwoni. Ano, zegarek pana Scheidemanna idzie snadź tak powoli, że pięciu minut nie może przebyć w ciągu roku.

× **Ruble w Berlinie.** W Berlinie powstało konsorcjum wielkich banków, z domem bankowym p. f.

„Meldelssohn et Cie” na czele, celem skupu „starych” (carskich) rubli na nabywanie produktów w Rosji. W sprawie tej osiągnięte ma być porozumienie z przedstawicielami banków austriackich celem wspólnego działania.

× **Ocalona fasola.** Z Kołomyi donoszą: W ostatnich dniach skonfiskowano 4 wagony fasoli, które chciano wysłać do Prus.

× **Gomulicki laureatem.** Warsz. Tow. literatów i dziennikarzy przyznało w tym roku nagrodę im. Orzeszkowej w sumie 2 400 kor. pocięciu i powieściopisarzowi Wiktorowi Gomulickiemu, za ogół jego prac.

Informacje.

Biuro prasowe Jan. Gab. przesyła następującą wiadomość: Do zastępstwa c. i k. ministerstwa dla spraw zagranicznych, przy Jenerałnej Gubernii w Lublinie, ul. Namiestnikowska № 22, nadeszła z Hollandyi paczka dla niejakiego Kohna Herszla, zawierająca różne drobiazgi; adresat może za odpowiedniemi wylegitymowaniem się odebrać paczkę w godzinach urzędowych, t. j. od pół do 11 — pół do 1 w południe, od 4—6 popołudniu.

Kurator upadłości kupców Lubelskich Kiwy Rozenzspira i Mendla Bersztla na podstawie decyzji Sędziego Komisarza i zgodnie z art. 476 K. H. wzywa wierzycieli tejże upadłości, ażeby w dniu 19 kwietnia b. r. o godzinie 10 przed połudn. stawili się osobiście lub przez pełnomocników w Kancelarii Wydziału Cywilnego Kr. Pol. Sądu Obr. w Lublinie, celem wysłuchania sprawozdania Kuratora upadłości i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych. Antoni Czarnowski. Adw. Przys. 5.IV.1918. 975

Dom sprzedam na Przemysłowej ce- na 8.000. Jezuitka 15 — 11. 981

Do sprzedania zaraz dwa duże domy w śródmieściu w Lublinie, kilka większych posesyi w Warszawie, oraz dwa majątki ziemskie. Wiadomość. Centralne Biuro Pośrednictwa. Krakowskie - Przedmieście 39. 984

Poszukuję 2-oh pokoi z kuchnią le- wentalnie ze sklepem) w śródmieściu. Oferty składać do Adm. „Głosu” i. H. 974

Potrzebny zdolny czeladnik na robotę damską szpilkową do warsztatu. Bernardyńska № 26. Kleiszek. 970

Solidny moralny organista z pięknym głosem zmienia posadę, dla polepszenia sobie bytu. Wiadomość w Administracji „Głosu Lubelskiego”. 273

Poszukuję posady magazyniera, kasyera lub pomocnika buchaltera. Wiadomość ul. Górna № 12 Federowicz. 954

Potrzebny zaraz zdolny strycharz do majątku „Lasy Lubartowski” p. Lubartów. Wymagane poważne polecenie. 955

Poszukuje się mieszkania dla 2-oh inteligentnych osób. Zgłoszenia Ogrodowa 12 u stróża. 963

Piatofolne jednokonna mało używaną sprzedam. Zamojska 29, stróż wskaże. 280

7 morgów ziemi w Bychawie jest do wydzierżawienia zaraz. Wiadomość 3 Maja 8 B. 2. 930

W majątku ziemskim dużych obazarów dla wykonywania 75% czystego zysku przyjmę **POSADĘ KONSTRUKTORA** gruntowną znajomość: Melioracy, Rybołówstwo, Pazarcelnictwo, Ceglarnstwo, Betonowy Mechanika i ulepszenie narzędzi rolniczych, oraz w pełnym zakresie Elektrotechnika, Turbiny i budowlane roboty. Żądać Curriculum vitae Adres Administracya „Głosu Lubelskiego” pod J. P. 907

Inteligentna panienska potrzeba jako kasjerka. Skład apteczny Krak-Przed 46 923

Lokal na sklep lub biuro w śródmieściu jest do wynajęcia. Wiadomość w Adm. „Głosu”. 937

Zaginęła książeczka dziłowa C-to 1414 wydana przez K. P. P. L. na imię „Michowski T-wo P. O.” Łaskawy znalazca zechce oddać do Adm. „Głosu Lubelski”. 944

Buchalter rolny ze znajomością buchalterii fabrycznej poszukuje od czasu do czasu posady samodzielnej lub pomocnika. Dobra praktyka, chlebne świadectwa. Wiadomość: Bernardyńska 13 m. 24. Cegielski. 944

Nie zapominajmy o cierpiących głód i nędzę.

SUKNA KORTY
WELNY SZEWIOTY
WOALE JEDWABIE
BATYSTY PŁÓTNA
PERKALE CAJGI
CHUSTKI KOŁDRY
i w. w. innych POLECA:

Oddziały: w KRASNYMSTAWIE i OPOLU LUBEL.
DOM HANDLOWY
APOLINARI SCHMALHOFER
w LUBLINIE,
ul. POCZĄTKOWSKA № 2 — I-sze PIĘTRO.

ZAKOPANE, — willa „Oksza”

do wynajęcia po 2, 3 i 4 pokoje z kuchniami, kompletnie i wygodnie umeblowane. Na miejscu łazienka, wodociąg, zlew, piwnice, komórki, stajnia, wozownia. Położenie wili najpiękniejsze, słoneczne, z widokiem na góry. Balkony, werandy oszklone i t. d. 947 CENY UMIARKOWANE.
Blizsza wiadomość: **Zakopane, STANISŁAWA RYGIEROWA** właścicielka „OKSY”
— albo: **EDMUND RYGIER**, dyr. Teatru Wielkiego w Lublinie. —

A. J. RYBICKI
Krakowskie-Przedmieście 8.

Przyjmuje obfalkunki kapeluszy, oraz **PRZERABIAM NA NAJŚWIEŻSZE FASONY.**

poleca na sezon wiosenny w dużym wyborze: Kapelusze jedwabne i słomkowe, bluzki, halki, pończochy, parasolki, bieliznę damską i męską, krawaty, trykotaże i norymberszczyznę.

OGŁOSZENIE.

Miejskie Biuro Pośrednictwa Pracy przy Wydziale Pomocy Społecznej

przeniesione zostanie dnia 20 b. m. na ulicę Królewską pod № 15 II oficya I piętro.

Biuro poleca WW. PP. Pracodawcom następujących pracowników: Monterów, mechaników, ślusarzy, stolarzy, stelmachów. Gospodynie wiejskie, kucharki, lokajki, kamerdynerów. Buchalterów, kancelistów, maszynistki, woźnych, szwajcarów. Nauczycieli, freblanki, bony i t. p. **DLA POSZUKUJĄCYCH PRACY POŚREDNICTWO BEZPŁATNE.**

BIURO OGRODNICZE 786
W. Gorczyckiewicz
Lublin, ul. Kapucyńska 6
— posiada na składzie —

NASIONA
warzyw i kwiatów, szczepy róż i duży zapas sadzonek **MALIN**, oraz **NARZĘDZIA ROLNICZE.**

Nowo utworzony Pensjonat Polski **Aleksandry Brzozowskiej** w Kazimierzu nad Wisłą, miejscowości klimatycznej, poleca pokoje urządzone z komfortem, kuchnię zdrową i obfita. — Ceny umiarkowane. Pensjonat otwarty 10-go Maja r. b. Zgłoszenia przyjmuje **Aleksandra Brzozowska** w Kazimierzu Lubelskim.

ŻÓŁCIOWE KAMIENIE

— rozpuszcza i usuwa bez bólu —

„Cholekinaza H. Niemojewskiego”
Ataki kolek ustają. Kamienie schodzą po upływie doby. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Składy główne: Warszawa, Nowy Świat 16. H. Niemojewski. Lublin: **Magierski i Turozyczewicz** Skład Apteczny.

ŚWIERZBĘ

nawet zadawnioną i z bolesnymi strupami, przyszcze, męczące swędzenie leczy radykalnie, bezwonny „Krem od świerzby” wyrobu aptekt Ed. Lipińskiego, Warszawa — Mokotów. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych. Lubelskich i okolicznych.

JEDYNA W LUBLINIE POLSKA PRACOWNIA

Stempli Kauczkowych

ORAZ
Drukarnia „POŚPIESZNA”

St. DŻAŁA
ul. KOLŁATAJA, № 3.

Numeratory metalowe zagraniczne.
Zapalniczki wojenne. — — — Reperacye numeratorów w.

CENTRALNE BIURO POŚREDNICTWA
Kupno, sprzedaż dzierżawy ziemi, młynów, domów, maszyn i t. p. Lokata kapitałowa. Parcelacja majątków. — — — przyjmowania zleceń. —

Przedstawicielstwa powiatowe: Krasnostaw — S. Bazyłko (sklep); Zamość — Z. Pomarański (Księgarnia Polska); Tomaszów — J. Szymański (Księgarnia Ludowa); Lubartów — J. Zmysłowski (sklep); Krasnik — J. Sowa (trafika); Bełżyce — J. Hempel (trafika); Janów — A. Tochman (sklep); Błgoraj — S. Gawlak (trafika); Chełm — A. Okleja. Porady i zapisy bezpłatnie. Poleca się również ofielistów do majątków. 959

LUBLIN, ul. Krak. Przed. 39 **Stefan Lelek-Sowa i S-ka.**

DROBNE OGŁOSZENIA.

Do sprzedania aparat Pathe „Kok” kinematograficzny Wiadomość Bychawska № 1 dom, Czajkowskiego Sawicki. 926

Były uczeń Seminarium nauczycielskiego poszukuje zajęcia biurowego lub handlowego. Wiadomość Foksał № 15 m. 12. 969

Plac w Turbinie sprzedam lub wydzierżawie (23 przęty). Wiadomość Lublin Podwał 7 Adamowiczowa. 961

50 kor. nagrody. Zaginął chart biały z czarną plamą na krzyżu i z taką na pyszczku. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić na ul. Foksał 45 II piętro m. 8. 979

Kaganiec stórzany zgubiono w stronie Krakowskiego Przedm. Znalazcę uprasza się o zwrot do sklepu ul. Kapucyńska. Barszczowska za nagrodą. 977